

Urząd Dzielnicy Wola m. st. Warszawy

A stylized, dark grey map of the Wola district in Warsaw is overlaid on a black background. Five colored dots (red, orange, light orange, blue, and pink) are placed at various locations on the map. The text 'po woli' is written in large, white, lowercase letters, with the 'i' having a white dot above it. Below this, the word 'subiektywnie' is written in a smaller, black, lowercase font. The entire graphic is set against a green background that has a diagonal split.

po woli
subiektywnie



Wydawca: Urząd Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

Honorowy Patronat Przewodniczącego Rady i Burmistrza Dzielnicy Wola m.st. Warszawy

Tekst: Urszula Kasińska

Redakcja: Urszula Kasińska

Projekt i skład: Studio Awokado

Druk: Chromapress sp. z o.o.

fotografie: Art Norblin sp. z o.o., www.jumping.pl, Łukasz Tabor, Maciej Podulka, Natalia

Rzucidło, www.parkwodnymoczydlo.pl, Studio Awokado, Sylwia Tomasini, Ula Kasińska.

© Copyright by Urząd Dzielnicy Wola m. st. Warszawy

Warszawa 2009

ISBN 978-83-911262-2-6

Na miejsca...

Przewodnik „poWoli subiektywnie” w trakcie powstawania nazywany był roboczo „pół – przewodnikiem”. Wynikało to z podjęcia próby zebrania w jednym miejscu opisów najważniejszych miejsc na Woli, których wybór wcale nie był oczywisty.

W końcu powstała lista kilkudziesięciu miejsc będących charakterystycznymi punktami na mapie Woli.

Kiedy wszystkie opisy były już gotowe, pozostało jeszcze nadać tytuł przewodnikowi. Sformułowanie „poWoli subiektywnie” bardzo szybko okazało się jego właściwym, brakującym elementem.

Punkty na mapie Woli opisane w przewodniku to czasem stare, przywracające do życia historię i tradycję Woli lokalizacje. Czasem są to jednak miejsca „młode”, które szybko zysały status „kultowych” lub po prostu stały się atrakcyjne dla mieszkańców Warszawy.

Przewodnik „poWoli subiektywnie” skierowany jest do tych, którzy Wolę znają już dobrze, ale przede wszystkim do tych, przed którymi skrywa Ona jeszcze wiele tajemnic. Skierowany jest szczególnie do ludzi młodych, pod kątem których zostały wybrane przedstawione miejsca, będące mariażem historii ze współczesnością.

PoWoli – bo bez pośpiechu i po Woli. Subiektywnie – bo każdy interpretuje Wolę na swój sposób.



Gotowi...

Dziś słowem najbardziej oddającym charakter Woli są „kontrasty”. Dlaczego? Dlatego, że właśnie na Woli historia czasem współgra z nowoczesnością, a czasem się z nią kłóci. Dlatego, że w pobliżu dawnych pól elekcyjnych współcześnie – poza upamiętniającym obeliskiem – najbardziej charakterystycznym punktem jest stacja benzynowa. Dlatego, że dziś o największym dawniej warszawskim targu „Kercelaku” przypomina jedynie coroczna impreza, podczas której przywracany jest klimat przedwojennego bazaru. Dlatego, że część dawnych zakładów przemysłowych jest poddawana rewitalizacji i wykorzystywana na nowo, a część niszczeje w zapomnieniu. Dlatego, że każdego roku w Tłusty Czwartek – mimo całej masy cukierni na Woli – jej mieszkańcy tworzą gigantyczną kolejkę przed starą pracownią cukierniczą przy ul. Górczewskiej. Dlatego, że w okolicach szlaku dawnego muru getta powstają nowe kawiarnie i sklepy. Dlatego, że Syrenka namalowana przez Pablo Picassa na ścianie jednego z mieszkań na Kole została zamalowana przez mieszkańców w celu „uwolnienia się” od napływu wciąż odwiedzających.

Dlatego, że przy licznych terenach, na których podczas wojny mordowano tysiące osób, przebiegają dziś popularne ścieżki rowerowe i ciągle tworzone są nowe atrakcje dla młodych. Dlatego, że w pobliżu miejskich rzeźb z lat sześćdziesiątych XX wieku wyrastają nowoczesne biurowce i wysokościowce. Dlatego w końcu, że Wola taka była kiedyś i taka też jest dziś.

Zapraszamy więc do lektury, która być może stanie się impulsem do poznania i zwiedzenia Woli – tej dawnej i tej współczesnej.



foto: Studio Awokado

Start...



Nazwa: Dzielnica Wola m.st. Warszawy
(początkowo, od drugiej połowy XIII wieku, wieś Wielka Wola Warszawska)

Ważna data: Rok 1916, w którym Wola została włączona do Stolicy

Obszar: 19,26 km²

Rejony: Koło, Powązki, Muranów, Mirów, Czyste, Odolany, Ulrychów, Młynów

Granice Woli wyznaczają: południowo-zachodnie tereny Żoliborza Przemysłowego, północna strona obwodowej linii kolejowej ze stacją Warszawa Gdańska, Al. Jana Pawła II, Al. Jerozolimskie, linia WKD, południowa strona linii kolejowej na odcinku Warszawa Włochy - Warszawa Zachodnia, zachodnia strona Lasku na Kole oraz północno-zachodnia strona Al. Armii Krajowej

Liczba ludności: Dnia 31.12.2008 na Woli zameldowanych było 135.329 mieszkańców

W internecie warto odwiedzić:

www.wola.waw.pl – oficjalna strona Woli / Urzędu Dzielnicy Wola m.st. Warszawy
www.kultura.wola.waw.pl – kulturalnie na Woli
www.madeinwola.waw.pl – industrialnie na Woli
www.tpw.fr.pl – Towarzystwo Przyjaciół Woli

GDZIE?



foto: Studio Awokado

Co...

- 1 Bazar staroci na Kole (róg ulic E. Ciolka i Obozowej)
- 2 Bema 65 / wizyta GALERIA (ul. J. Bema 65)
- 3 Budynki Fundacji Tanich Mieszkań H. Wawelberga (ul. Górczewska 69/73, wejście od al. Prymasa Tysiąclecia)
- 4 Bungee (ul. Górczewska 12)
- 5 CDQ (ul. Burakowska 12)
- 6 Dawna Fabryka Norblina (ul. Żelazna 51/53)
- 7 Fabryka Koronek (ul. Burakowska 5/7)
- 8 Fragmenty muru getta i Punkt Informacji Turystycznej (ul. Górczewska 15 i ul. Ludwiki 1)
- 9 Gazownia Warszawska i Muzeum Gazownictwa (ul. Chłodna 25)
- 10 Klubokawiarnia Chłodna 25 (ul. Chłodna 25)
- 11 Kładka na Chłodnej (ul. Chłodna przy skrzyżowaniu z ul. Żelazną)
- 12 Kościół św. Augustyna (ul. Nowolipki 18)
- 13 Kościół św. Wojciecha (ul. Wolska 76)
- 14 Memnica Polska i Gabinet Numizmatyczny (ul. Pereca 21, Gabinet Numizmatyczny ul. Woliców 11/18)
- 15 Murale na Woli (róg ul. Wolskiej i ul. Sienkiewickiej, róg ul. M. Kasprzaka i al. Prymasa Tysiąclecia)



16 Muzeum Powstania Warszawskiego (ul. Grzybowska 79)

17 Muzeum Pożarnictwa (ul. Chłódna 3, wejście od ul. Elektoralnej)

18 Muzeum Woli (ul. Siebrna 12)

19 Nowoczesna Wola (m.in. ulice: Wolska - przechodząca w al. Solidarności, M. Kasprzaka, Grzybowska i „wolska” strona al. Jana Pawła II.)

20 Obelisk Electio Viritim (u zbiegu ul. Obozowej i ul. J. Ostroroga)

21 Osiedle Za Żelazną Bramą (obszerne tereny po obu stronach al. Jana Pawła II)

22 Pałac Biernackich (ul. Wolska 27/29)

23 Pałac Bogustawski (ul. Żelazna 97)

24 Park im. Gen. Józefa Sowińskiego (pomiędzy ulicami: Górczewska, Elekcyjna, Wolska i al. Prymasa Tysiąclecia)

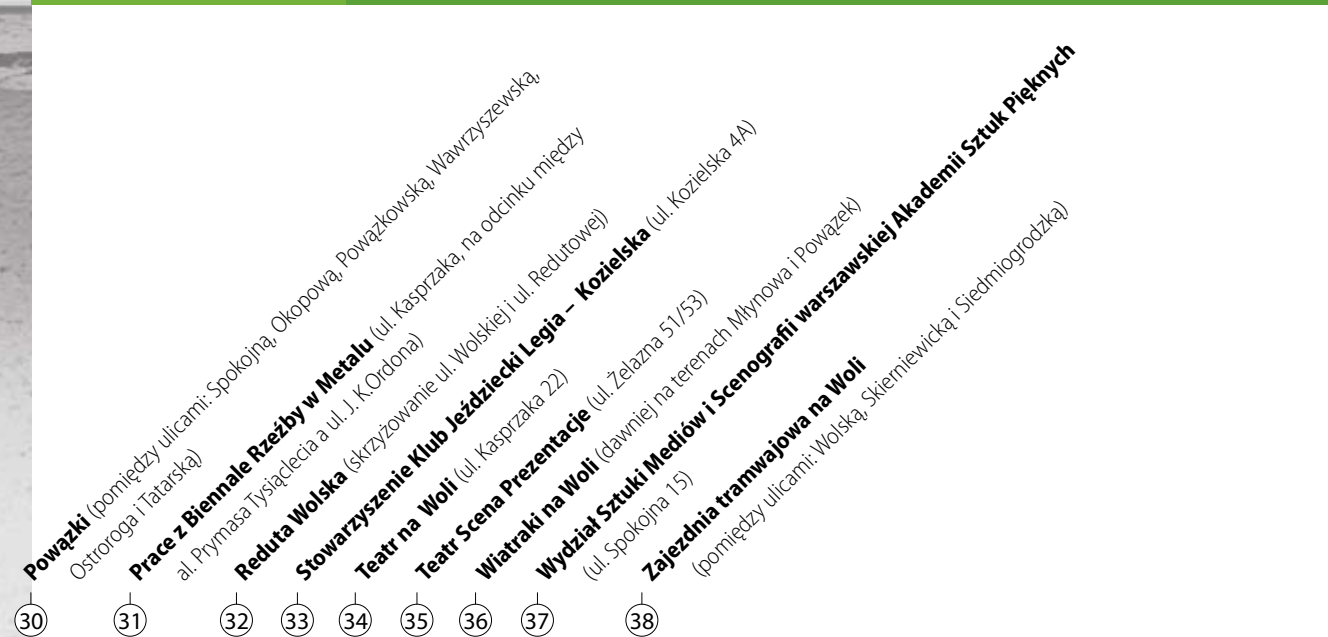
25 Park Moczydło (pomiędzy ulicami: Górczewska, Deotymy, Czorszyńska i al. Prymasa Tysiąclecia)

26 PDT Wola (róg ul. Młynarskiej i al. Solidarności)

27 Pomnik Pamięci 50 Tysięcy Mieszkańców Zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego 1944 (w rozwidleniu ul. Leszno i al. Solidarności)

28

29



30 Powązki (pomiędzy ulicami: Spokojną, Okopową, Powązkowską, Wawrzyszewską, Ostroroga i Tatarską)

31 Prace z Biennale Rzeźby w Metalu (ul. Kasprzaka, na odcinku między al. Prymasa Tysiąclecia a ul. J. K. Ordona)

32 Reduta Wolska (skrzyżowanie ul. Wolskiej i ul. Redutowej)

33 Stowarzyszenie Klub Jeździecki Legia – Kozielska (ul. Kozielska 4A)

34 Teatr na Woli (ul. Kasprzaka 22)

35 Teatr Scena Prezentacje (ul. Żelazna 51/53)

36 Wydział Sztuki Mediów i Scenografii warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (ul. Spokojna 15)

37 Zajezdnia tramwajowa na Woli (pomiędzy ulicami: Wolską, Skierniewicką i Siedmiogrodzką)

38

- historycznie,
- aktywnie,
- artystycznie,
- w środku,
- na zewnątrz

- na luzie
- na spacer
- dla zakochanych
- z dzieckiem

1. Bazar staroci na Kole róg ulic E. Ciołka i Obozowej



Bazar staroci na Kole już dawno stał się miejscem kultowym na mapie stolicy. To właśnie tutaj w każdy weekend (z wyjątkiem świąt) można wybrać się na zakupy w poszukiwaniu przedmiotów wiekowych, a przede wszystkim – unikalnych.

W alejkach, między meblami, porcelaną, obrazami czy rzeźbami, kryją się także stare płyty winylowe, książki, żelazka czy uszczelki do odkurzacza. Trafiając w ten magiczny zaułek można cieszyć oczy widokiem filizanki z Bawarii, która w towarzystwie komiksów z lat 80, egzotycznej fajki wodnej oraz dziesiątek innych przedmiotów, zdobi stragan sprzedającego.

Uroku tego miejsca nie sposób przecenić – przepych, grajek z akordeonem, ciche (i te głośniejsze) targi kupców z sprzedawcami. Słowem – duch przeszłości unoszący się w atmosferze współczesności.

Wybierając się na bazar w celach zakupów (bez względu na to, czy celem jest brakujący widelec z przedwojennego kompletu czy dębowy, secesyjny kredens), trzeba jednak pamiętać, że bardzo często sprzedawcy kilkukrotnie zawyżają cenę pożądanego przedmiotu. Zanim zapadnie decyzja o zakupie – warto zorientować się w antykwiariatach lub aukcjach internetowych o przeciętnej, rynkowej cenie poszukiwanej rzeczy.

Na Kole można pojawić się już w sobotę rano, choć największy ruch i ilość wystawców przypada na wczesne godzinny poranne do południa w niedzielę. Warto także pamiętać, że latem – w imię zasady „im ładniejsza pogoda tym lepsze interesy” – handel trwa dłużej.



2. Bema 65 / wizyTUjąca GALERIA ul. J. Bema 65



Przy ul. Bema 65 rozciąga się budynek, który ma ogromną tradycję. Wybudowany na przełomie XIX i XX wieku, był nową siedzibą zakładów „Lilpop, Rau i Loewenstein”, zajmującą się od 1866 roku wytwarzaniem najróżniejszych produktów. W ramach spółki produkowane były m.in.: wagony tramwajowe i kolejowe, samochody (w tym nawet Chevrolet czy Buick – po podpisaniu umowy licencyjnej z koncernem amerykańskim), a także... kralniece do buraków!

Losy zakładów podczas I wojny światowej zmieniła armia rosyjska, a podczas II wojny światowej – Niemcy. I choć w okresie międzywojennym spółka prosperowała dobrze, tak koniec II wojny światowej był również końcem zakładów „Lilpop, Rau i Loewenstein”, podczas którego hale fabryczne zostały wysadzone w powietrze. Po tych zdarzeniach spółka nigdy więcej nie wznowiła działalności.

Po wojnie, przez dziesięciolecia w ocalonych budynkach swoje siedziby miały różne instytucje państwowe i prywatne firmy.

Aktualnie warto wybrać się na Bema 65, by odwiedzić Galerię WizyTUjącą, która ma tu swą siedzibę od 2002 roku. Ekspozowane są tu prace współczesnych artystów – zarówno tych doświadczonych, jak i początkujących. Wybrane dzieła z malarstwa, grafiki czy fotografii są na sprzedaż. Galeria WizyTUjąca opiera się na idei szerzenia wiedzy o współczesnej, młodej sztuce, a także jej przybliżaniu ludziom z różnych środowisk.

www.tugaleria.pl

foto: Studio Awokado



3. Budynki Fundacji Tanich Mieszkań H. Wawelberga

ul. Górczewska 15 i ul. Ludwiki 1



Hipolit Wawelberg był żydowskim finansistą, który - wraz z żoną Ludwiką - pod koniec XIX wieku ufundował budowę tanich mieszkań dla warszawskich robotników. Dzięki powołanej Fundacji Tanich Mieszkań zostały zbudowane dwa osiedla. Jedno z nich powstało w okresie międzywojennym, przy ul. Ludwiki 1.

Drugie osiedle obejmowało aż trzy budynki, wzniesione w latach 1899-1900, w obrębie dzisiejszych ulic Górczewskiej, Działdowskiej i Wawelberga. Znalazło w nich dom ponad 300 mieszkańców. W bramie pierwszego z budynków (przy ul. Górczewskiej 15) na tablicy umieszczony został napis: „Hipolitowi i Ludwice Wawelbergom, fundatorom instytucji Tanich Mieszkań w XXV rocznicę jej założenia 1898-1923”. W piwnicach drugiego zorganizowane były dwie szkoły podstawowe. Ówczesnie budynki wzbogacone były oficynami oraz kaplicą. Mieściły się tu m.in.: pralnia i świetlica.

Podczas wojny Niemcy dokonali w tym miejscu masowych egzekucji, o których przypomina dziś tablica pamiątkowa. Budynki zostały także podpalone w tamtym okresie.

Dzisiaj zabytkowe budynki są w dalszym ciągu zamieszkałe i stopniowo zostają poddawane remontom. Część budynków jest pod opieką konserwatora zabytków. W 1999 roku przy ul. Wawelberga 10 swoją siedzibę znalazł także Zespół Szkół Lauder-Morasha pod patronatem Fundacji Ronalda S. Laudera. Jest to zespół składający się z żydowskiego przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum.



4. Bungee

ul. Górczewska **69/73**, wejście od al. Prymasa Tysiąclecia



Na Woli dostępna jest wyjątkowa atrakcja stolicy – najwyższe bungee w Polsce.

Bungee jumping na ul. Górczewskiej jest już miejscem kultowym. Fani mocnych wrażeń i silnych emocji organizują tu skoki tradycyjne, kilkuosobowe, wieczory kawalerskie, a nawet... zaręczyny!

Największym fanem jest jednak sam organizator skoków – Stanisław Góralczyk (Mario), który zdobył tytuł instruktora we Włoszech w latach 90. Na koncie ma ponad 2500 skoków z różnych obiektów oraz całą listę sukcesów związanych z tym sportem. Ciekawostką jest, że skoki prowadzi razem z Magdą – swoją żoną, która również uznała bungee za sposób na życie.

Na Woli dla fanów adrenaliny dostępny jest dźwig o wysokości 90 metrów. Po wypełnieniu formularza i wjeździe na górę pozostaje tylko chwila na nabranie oddechu, a po hasło: „3-2-1-BUNGEE” wypowiedzianym przez instruktora – skok!

Po zaliczonym zadaniu i dotarciu na ziemię – otrzymuje się Certyfikat Pokonania Strachu.

Poza samym „bungee jumping” istnieje także możliwość otrzymania zdjęć zrobionych z góry podczas skoku oraz tzw. wjazd widokowy, dzięki któremu – przy dobrej widoczności – obejrzeć można zapierającą dech w piersiach panoramę Warszawy.

Organizatorzy nie prowadzą rezerwacji – aby umówić się na skok trzeba do nich zadzwonić.

By dodać odwagi wystraszonemu nowicjuszu warto wspomnieć, że jeżeli potencjalny skoczek rozmyśli się po dokonaniu formalności – organizatorzy nie zwracają pieniędzy za niewykonany skok (choć statystycznie na 15 osób rezygnuje tylko 1). Skoki nie odbywają się, jeżeli wiatr przekracza prędkość 35 km na godzinę, a także podczas burzy.

foto: www.jumping.pl



5. CDQ Ul. Burakowska 12



Centralny Dom Kultury to w Warszawie jeden z najdłużej działających punktów na imprezowej mapie Warszawy. CDQ ma blisko dziesięcioletnie doświadczenie w organizacji projektów kulturalnych, koncertów czy imprez klubowych. Wnętrze budynku przy ul. Burakowskiej 12 jest zorganizowane na dwóch poziomach (i szatni w podziemiu). Latem na zewnątrz dostępny jest ogródek z wygodnym miejscem do siedzenia. Założycielem i organizatorem wydarzeń CDQ jest Jarek Guła, animator kultury, który rozpoczął także działalność znajdującego się blisko klubu Piekarnia.

W Centralnym Domu Kultury oferta wydarzeń artystycznych prezentuje bogaty program, silnie zróżnicowany pod względem stylów muzycznych i form imprez, m.in. punkowe koncerty czy słynne już w tym miejscu imprezy z muzyką drum'n'bass oraz indie pop. Co ważne, CDQ działa nie tylko w weekend, ale też w wybrane dni tygodnia. Dokładne kalendarium dostępne jest na stronie internetowej miejsca.

Bardzo ciekawy projekt w CDQ organizowany jest od 3 lat przez Fundację „Kopalnia Złota”. Program Mazowiecka Scena Muzyczna to seria koncertów odbywających się w CDQ, podczas których swoje umiejętności prezentują nieznane szerszej publiczności zespoły. Program wymierzony został we współczesną, komercyjną kulturę, której głównym nurtem są promowane od lat te same zespoły i artyści. Koncerty z serii „Siła Woli” pozwoliły debiutantom na prezentację talentu i nowych brzmień w profesjonalnych warunkach. Celem projektu jest promocja mało znanych twórców z obiecującym potencjałem.

www.cdq.pl

foto: Studio Awokado



6. Dawna Fabryka Norblina ul. Żelazna 51/53



W 1893 roku spółka Wincentego Ludwika Norblina i Augusta Teodora Wernera, po wykupieniu zakładów Braci Buch, rozpoczęła działalność w fabryce umiejscowionej przy ul. Żelaznej pod dzisiejszym numerem 51/53. Spółka działała pod nazwą „Towarzystwo Akcyjne Fabryk Metalowych Norblin, Br. Buch i T. Werner”. Głównymi produktami Fabryki były platery. Później w Fabryce zaczęły być produkowane metalowe wyroby techniczne – półfabrykaty: pręty, rury, blachy.

Po degradacji Fabryki, wynikającej z wydarzeń I Wojny Światowej, rozpoczęła się szybka jej odbudowa i nastąpił rozkwit. Od początku lat dwudziestych Fabryka Norblina inwestowała w nowe maszyny. Nadal produkowane były platery (z których Fabryka słynie niemal w całym świecie), ale metalowe wyroby techniczne były już głównym produktem. W 1927 roku powstawały tu m.in.: wysokiej jakości amunicja karabinowa, blachy czy krążki do bicia monet, rury i drut. Rozwój Fabryki zahamował wybuch II Wojny Światowej, po której Fabryka została znacjonalizowana i działała pod nazwą Walcownia Metali „Warszawa”. Walcownia wznowiła produkcję, ale tylko półfabrykatów – produkcja platerów została zaniechana. Na terenie przy ul. Żelaznej Walcownia Metali „Warszawa” prowadziła swoją działalność do roku 1981.

Dziś Dawna Fabryka Norblina nie prowadzi produkcji, jednak na jej teren można wejść przy okazji wizyty w Teatrze Scena Prezentacje. Ambitne są także plany dotyczące Żelaznej 51/53. Program Rewitalizacji „ArtNorblin” przewiduje zachowanie 11 zabytkowych budynków wkomponowanych w nowoczesną przestrzeń. Projekt będzie spełniał funkcje kulturalno - edukacyjne, handlowe, biurowe i usługowe. W lokalach prezentowane będą odnowione maszyny dawnych zakładów, powstanie również Otwarte Muzeum Przemysłu na Woli.

foto: Art Norblin sp. z o.o.



7. Dawna Fabryka Koronek | ul. Burakowska 5/7



Warszawska Fabryka Koronek Szymona Landau, w której produkowano koronki oraz taśmy bawełniane, powstała jako rodzinna firma w 1905 roku. Początkowo zakład mieścił się przy ul. Gęsiej, a na ulicę Burakowską na Woli został przeniesiony w drugim dziesięcioleciu XX wieku. Fabryka, wraz z przedstawicielstwami w kilku polskich miastach, prosperowała (jak ogromna większość zakładów przemysłowych na Woli) do II wojny światowej, w wyniku której uległa zniszczeniu. Na ul. Burakowskiej zachował się jednak jej gmach główny oraz oficyna.

Dziś, ponad pół wieku później, Fabryka Koronek to zespół obiektów kulturalno - handlowych, które zagospodarowały teren podczas rewitalizacji. Wśród licznych obiektów znaleźć można studia artystyczne czy pracownie designerskie.

Dawna industrialna architektura zyskała nową jakość dzięki wspaniałemu zaadoptowanemu otoczeniu. Na „skwerze” wewnątrz terenów Fabryki Koronek, między trawnikami są alejki z ławkami oraz finezyjnie zaaranżowana zieleń.

W pomieszczeniach najbardziej dostępnych (na parterze) zostały otwarte m.in.: ekskluzywna, awangardowa restauracja z ogromną winiarnią, sklep z ekstrawagancką odzieżą, z wyposażeniem wnętrz oraz z wyrobami z ręcznie tkanego jedwabiu. Postindustrialny duch współczesnej Fabryki Koronek nadaje temu miejscu swoistej magii. Większość odwiedzających sprowadzają niestety na ziemię wysokie ceny artykułów. Jednak niezależnie od tego, Burakowska 5/7 jest absolutnie obowiązkowym punktem do odwiedzenia na mapie Woli.

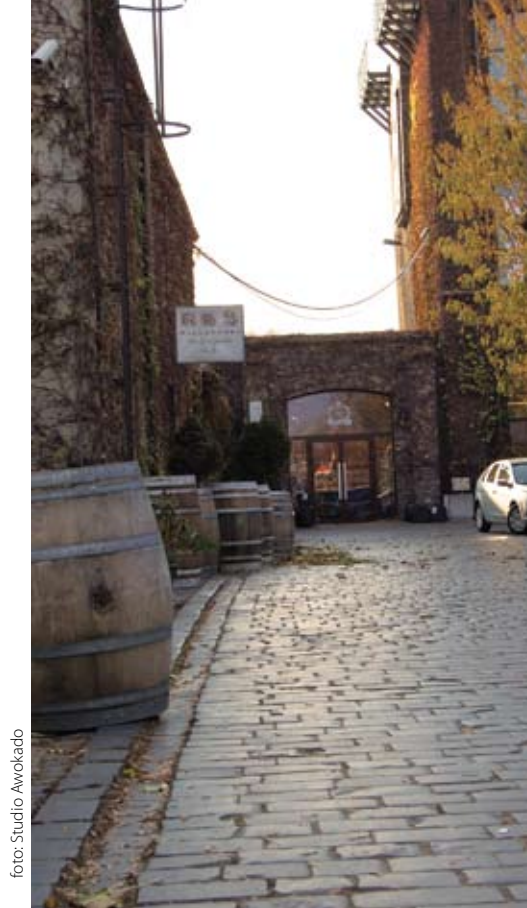


foto: Studio Awokado

8. Fragmenty muru getta i Punkt Informacji Turystycznej

ul. Złota 60, ul. Sienna 55



Na Woli, po powstaniu getta warszawskiego, ulice: Chmielną, Żelazną, Sienną, Śliską, Grzybowską i Chłodną, oddzielał od reszty miasta wysoki ceglany mur. Po likwidacji getta w 1943 roku, mur niemal w całości został zniszczony, a po wojnie prawie całą resztę rozebrano. Do dziś zachowały się jego fragmenty, które z czasem stały się swoistym miejscem pamięci i hołdu dla przeszłości.

W podwórku dawnej czynszowej kamienicy od ul. Złotej 60 widać fragment wysokiego, ceglanego muru, oddzielającego podwórze od sąsiedniej posesji. Znajduje się na nim zarys planu getta według stanu z listopada 1940 roku, z zaznaczonym położeniem tego miejsca.

We fragmencie przy ul. Siennej 55, przy tablicy informacyjnej brakuje kilku cegieł, które trafiły do różnych miejsc na całym świecie, m.in. do Melbourne, Jerozolimy, Waszyngtonu, a w 2009 roku – także do Oświęcimia, jako symbol muru getta. Ważną postacią dla tego miejsca jest Pan Mieczysław Jędruszcak, który od dziesięcioleci zajmuje się fragmentem muru, i który swoim zdecydowaniem i pracą doprowadził do jego ocalenia. Również pod tym adresem od 2008 r. funkcjonuje Punkt Informacji Turystycznej, w którym dowiedzieć się można o historii kultury żydowskiej w Warszawie i otrzymać cenne wskazówki oraz pomocne materiały.

W ramach projektu Upamiętnienia Granic Getta Warszawskiego, w 21 miejscach zawisły tablice z zaznaczonym obszarem getta i opisem danej lokalizacji, a w kilka chodników wmurowano płyty z napisem „MUR GETTA”.



9. Gazownia Warszawska i Muzeum Gazownictwa ul. M. Kasprzaka 25



W 1888 roku powstała na terenach Woli jedna z najpiękniejszych w dzielnicy budowli – Gazownia Warszawska. Była to druga, po zakładach na Powiślu, gazownia, która została wybudowana wskutek rosnącego zapotrzebowania na gaz. Budynki przy dawnej ul. Dworskiej (dziś ul. Kasprzaka), utrzymane w stylu neoklasycyżnym, zachwycaly ówczesnych mieszkańców nie mniej niż dziś. Od roku 1925 Gazownia nazywana była „Miejską”, po tym, jak stała się własnością miasta.

Rozwój Warszawy i jej coraz większy zasięg oraz rosnące zapotrzebowanie na gaz sprawiły, że na początku lat trzydziestych długość sieci gazowej przekraczała 450 km.

Po wybuchu II wojny światowej Gazownia wstrzymała działalność, a same jej budynki doznały licznych uszkodzeń. Sukcesywna praca przy jej odbudowie sprawiła, że już w czerwcu 1945 roku wznowiła produkcję gazu jako jeden z pierwszych zakładów powojennej stolicy.

Gazownia działała do 1978 roku, kiedy to zakończyła się produkcja gazu w zakładach przy ul. Kasprzaka 25. Aktualnie obiekt należy m.in. do firmy Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. w Warszawie.

Dziś w budynku dawnej aparatuwni znajduje się Muzeum Gazownictwa w Warszawie. Bogata ekspozycja industrialnej przestrzeni na ul. Kasprzaka 25 obfituje w różne urządzenia technologiczne i maszyny. Obok licznych, świetnie zachowanych urządzeń służących m.in. do produkcji gazu, zobaczyć można kuchnię gazową – węglową, fryzjerską lokówkę a nawet... żelazko na gaz!

Muzeum otwarte jest od poniedziałku do piątku od 9.00 do 14.00. Miłą wiadomością dla odwiedzających jest, że wstęp do muzeum jest bezpłatny.

www.muzeumgazownictwa.com.pl



10. Klubokawiarnia Chłodna 25 | ul. Chłodna 25



Klubokawiarnia Chłodna 25 w bardzo krótkim czasie stała się miejscem kultowym na mapie Warszawy. Miejsce, w którym w ciągu dnia można przy pysznej kawie poczytać książkę lub pograć w gry planszowe, wieczorami staje się swoistą mekką miejskiej bohemy artystycznej. Na górnej sali, w przepychu urokliwego wnętrza pełnego niedopasowanych stołów i krzeseł, można spotkać zamyślonych intelektualistów, pochylonych nad przewodnikami turystów, czy „zwykłych” stałych bywalców. Druga sala, na dole, jest miejscem prezentacji szerokiej gamy zjawisk artystycznych, m.in.: odczytów, dyskusji, projekcji filmowych, koncertów.

Grzegorz Lewandowski, twórca Chłodnej 25, już dawno stał się miejskim aktywistą, próbującym promować współczesną kulturę i jej twórców. Na Chłodnej spotyka podobnych sobie ludzi, by wspólnie omawiać, propagować nowe idee czy inicjatywy.

Klubokawiarni towarzyszy motto zdobiące ścianę: „Wszelką rewolucję artystyczną wywołują kawiarnie” (T. Kantor), które w tym miejscu jawi się jako obietnica.

Chłodną 25 warto odwiedzić szczególnie latem – wtedy na zewnątrz wystawiane są stoły, stoliki, krzesła i stołki, wokół których bardzo szybko tworzy się towarzyskie poruszenie, którego urokowi ciężko się oprzeć... Warto także pamiętać o blogu prowadzonym przez klubokawiarnię. W obszernym programie kulturalnym można przeczytać wyczerpujące opisy wydarzeń, wzbogacone fotografiami, a także komentować wpisy. I co ważne – jego twórcy promują nie tylko własne inicjatywy, ale całą masę interesujących zjawisk artystycznych innych autorów.

www.chlodna25.blog.pl



foto: U. Kasirńska



11. Kładka na Chłodnej

ul. Chłodna przy skrzyżowaniu z ul. Żelazną



Dzielnica żydowska podzielona była podczas okupacji na małe i duże getto. Ulica Chłodna stanowiła ważne strategicznie miejsce w ciągu komunikacyjnym miasta. Niemcy postanowili w tym miejscu nie budować muru getta, by nie zakłócać swobodnego przeprowadzania wojsk na drugą stronę Wisły. W ten sposób powstała kładka - most, która łączyła ulicę Żelazną, przebiegając nad ulicą Chłodną. Umożliwiała ona ruch pieszy z jednej strony na drugą. W ten sposób ulica Chłodna cała pozostawała w aryjskiej części miasta.

Kładka powstała na początku 1942 roku. Wysokość konstrukcji sięgała drugiego piętra pobliskich kamienic, wykonana była z drewna i wsparta schodami po obu stronach. Kładka została rozebrana po likwidacji małego getta w 1942 roku.

Kładka stała się jednym z największych i najważniejszych symboli getta w Warszawie.

W 2007 roku, w ramach obchodów rocznicy wybuchu Powstania w Getcie, w miejscu, w którym kiedyś przebiegał „most”, miejski artysta – Adam X – stworzył niewielki mural: „Tam kiedyś była kładka”. Praca przedstawia kładkę a także zaznaczoną lokalizację dawnego przejścia. W dniu jej prezentacji miało miejsce spotkanie z Markiem Edelmanem oraz projekcja jego dzienników.

Trzeba także dodać, że w ramach rewitalizacji ul. Chłodnej, ma w tym miejscu powstać symbol przypominający o kładce.

Replika kładki znajduje się także w Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie.



foto: U. Kasińska

12. Kościół Św. Augustyna ul. Nowolipki 18



Kościół św. Augustyna powstał przede wszystkim dzięki wsparciu dwóch osób: warszawskiego urzędnika Józefa Mikulickiego oraz Aleksandry Potockiej. Na początku warszawski urzędnik zapisał plac z domem przy ul. Dzielnej pod budowę kościoła, a hrabina zaoferowała ogromną sumę pieniędzy na ten cel. Teren był tak rozległy, że umożliwiał budowę świątyni frontem do ulicy Nowolipki. Po zakończonej sukcesem budowie kościoła św. Augustyna, która trwała ok. 5 lat, w grudniu 1896 roku odbyła się pierwsza msza święta, którą poprowadził arcybiskup warszawski Wincenty Popiel.

W 1939 r. kościół działał normalnie, jednak kilka miesięcy po upadku getta, na terenie którego znajdowała się świątynia, został zamknięty i ostatecznie sprawował funkcję stajni. W roku 1944 kościół został częściowo uszkodzony, choć można śmiało powiedzieć, że i tak „delikatnie” – w porównaniu z pobliskimi terenami, całkowicie zrównanymi z ziemią. Po wojnie, w kolejnych latach, budynek został naprawiony i wyremontowany. Trzeba także wspomnieć o architekturze kościoła św. Augustyna. Projekt Edwarda Cichockiego i Józefa Husa utrzymany był w stylu neoromańskim. Monumentalna budowla, której charakterystycznym elementem była wysoka na 70 metrów wieża, (swego czasu najwyższa w Warszawie), wykonana została z cegły. W wieży tej zachowały się dwa z trzech zabytkowych dzwonów (z 1742 i 1872 roku), a także wielka, poślaczana kula, na której wsparty jest krzyż.

Dziś, ponad 100 lat po powstaniu kościoła św. Augustyna, zachwyca on swoją architekturą i unikalnym wnętrzem – zarówno Warszawiaków, jak i turystów pragnących odwiedzić słynną świątynię, o której krąży legenda. Mówi ona o cudownym ukazaniu się Matki Boskiej na tle kuli.

www.swaugustyn.pl

foto: M. Podulka, Ł., Tabor



13. Kościół Św. Wojciecha ul. Wolska 76



Kościół Św. Wojciecha został wzniesiony według projektu Józefa Piusa Dziekońskiego. Budowa rozpoczęła się pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX wieku. W 1903 roku ogromna gotycka świątynia została oficjalnie otwarta i poświęcona przez ks. prałata Łubieńskiego. W pożarze, który wybuchł w 1925 roku, spłonęła wieża kościelna wraz z organami i dzwonami.

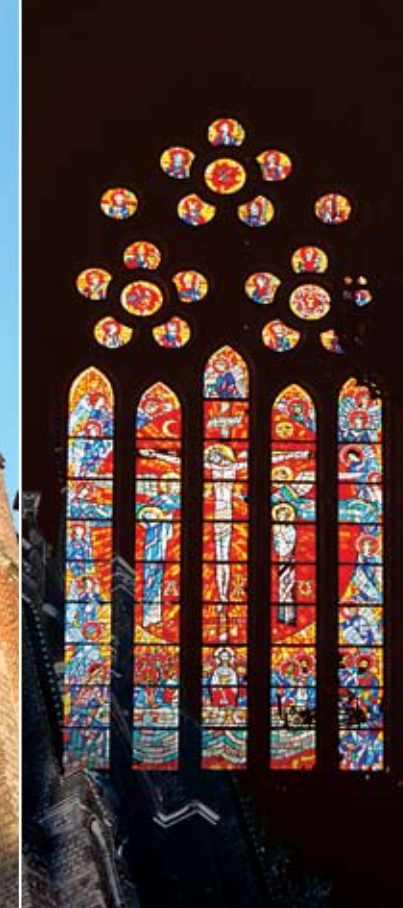
Podczas II wojny światowej świątynia z ul. Wolskiej została poważnie uszkodzona. Tragiczny los spotkał jednak przede wszystkim licznych mieszkańców Warszawy, którzy na tych terenach ginęli mordowani przez Niemców. Dziś przypomina o nich tablica pamiątkowa z napisem: „Miejsce uświęcone krwią Polaków poległych za wolność ojczyzny. W tym kościele w czasie Powstania Warszawskiego hitlerowcy urządzili obóz przejściowy dla ewakuowanej ludności dokonując masowych egzekucji”. Warto dodać, że w 1944 roku w kościele św. Wojciecha mieścił się punkt sanitarny.

Po wojnie kościół bardzo szybko przywrócił działalność i odprawiane były msze. Główne prace przy odbudowie i remoncie kościoła zakończyły się na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Trzynawowy kościół w stylu neogotyckim jest jednym z najwyższych w Warszawie. Południowa wieża zwieńczona jest czterema mniejszymi wieżyczkami.

W kościele znajduje się symboliczny grób Jana Pawła II wraz z fragmentem pasa od jego sutanny, a także tablice pamiątkowe, poświęcone m.in. żołnierzom AK.

foto: Studio Awokado



Mennica Polska i Gabinet Numizmatyczny

ul. Pereca **21**, Gabinet Numizmatyczny ul. Waliców **11/18**



Historia Mennicy sięga 1766 roku, kiedy to została przeprowadzona reforma monetarna, zainicjowana przez Stanisława Augusta Poniatowskiego. Siedziba Mennicy trafiła na Wolę stosunkowo późno, bo na początku lat pięćdziesiątych XX wieku. Wtedy został wybudowany gmach na ulicy Ceglanej (dzisiejszej ul. Pereca) i tutaj stopniowo została przywrócona wielokierunkowa działalność Mennicy. We wrześniu 1994 roku został otwarty nowy budynek przy ul. Żelaznej.

Aktualnie Mennica Polska, poza wyrobem monet oraz medali, zajmuje się także m.in. działalnością z zakresu przetwórstwa metali szlachetnych, ochronną, deweloperską.

W budynku „Aurum” na ul. Waliców 11/18 działa Gabinet Numizmatyczny Mennicy Polskiej S.A., otwarty od poniedziałku do piątku (choć zwiedzanie powinno zostać ustalone pod nr telefonu: 0-22 538 91 75/76).

W zawierającym blisko 71.500 obiektów (wraz z księgozbiorem) muzeum można zobaczyć monety bite już od XVIII wieku, te z okresu rozbiorów, 20-lecia międzywojennego czy PRL-u. Wśród licznych ciekawostek prezentowana jest replika medalu olimpijskiego Otylii Jędrzejczak czy moneta 2 zł, która – wydana z okazji wystawy Expo w Japonii – otrzymała tytuł najpiękniejszej monety obiegowej świata. Podczas zwiedzania można także obejrzeć film prezentujący historię mennicy oraz proces produkcji monet.

W 2008 roku Gabinet Numizmatyczny Mennicy Polskiej zwiedziło ponad 6.000 osób. W tym roku zainteresowanie Gabinetem jest znacznie większe, co wiąże się także z nowością – udostępnieniem Mennicy Polskiej podczas corocznej Nocy Muzeów.

www.mennica.com.pl tel. Gabinetu Numizmatycznego 022 583 91 75/76



15. Murale na Woli

ul. Żelazna **79**, ul. Pańska **112**, ul. Waliców **14**, róg ul. Wolskiej i ul. Skierniewickiej, róg ul. M. Kasprzaka i al. Prymasa Tysiąclecia



W Warszawie na przestrzeni ostatnich lat murale stały się bardzo popularną i atrakcyjną formą kreacji artystycznej. Na Woli powstały liczne, wielkoformatowe prace, odnoszące się najczęściej do tematyki społecznej. Są one przeważnie tworzone w ramach projektów organizowanych przez muzea, galerie, fundacje czy stowarzyszenia.

W 2008 roku na terenie Woli zostały zrealizowane dwa projekty słynnej już Grupy Twożywo. Na ul. Żelaznej 79, na ścianie bocznej budynku Sanepidu powstał niebiesko - biały mural pytający: „Czystość jest?”. Kilka kroków dalej znajduje się praca Adama X, o której więcej przeczytać można na stronie 28. Druga praca Twożywa powstała przy Rondzie Daszyńskiego. Ogromny, wielkoformatowy malunek, zlokalizowany przy ul. Pańskiej 112 przykuwa uwagę napisami: „jeszcze świadomy” i „bezwład”. Akcji Muzeum Powstania Warszawskiego, w ramach której powstał mural, towarzyszyły zamieszczane w różnych miejscach, strzałkowe „drogowskazy” z hasłami m.in. „bunt/zgoda”, „pusto/czysto”, „bać/być”. W maju 2009 roku na ścianie kamienicy przy ul. Waliców 14 powstał projekt Wiktora Malinowskiego. „Kamień i co” stanowi jedyną treść pracy, nawiązującej m.in. do tematyki zanikającej współcześnie dawnej zabudowy Warszawy, jej zaniedbania.

Niedawno zmianie uległ malunek na rogu ulic Wolskiej i Skierniewickiej. W miejscu dawnego ujęcia wody oligoceńskiej, solidarnościowy mural tak jak poprzedni nawiązuje do społecznej tematyki. Na rogu ul. Kasprzaka i al. Prymasa Tysiąclecia, przy współpracy prawie 200 osób, powstał ogromny mural – zrealizowany głównie z szablonów. Tematyka pracy bezpośrednio odwołuje się do Tybetu i planów nazwania ronda oficjalnie: „Wolnego Tybetu”.

Murale stanowią wyjątkową mapę punktów na liście atrakcji Woli.



16. Muzeum Powstania Warszawskiego ul. Grzybowska 79



Muzeum zajmujące powierzchnię 1800 m² działa od 2004 roku. Od tamtej pory każdego tygodnia Muzeum odwiedzają setki, a nawet tysiące osób, pragnących poznać historię, poczuć atmosferę ówczesnych wydarzeń, ale także oddać hołd tysiącom Polaków walczących w Powstaniu.

Muzeum zostało wspaniale wyposażone i przystosowane do przekazania wiedzy. Informacje podawane są za pomocą dźwięku, obrazu czy światła. Nowoczesna forma przekazu skierowana jest przede wszystkim do młodzieży, dla której Powstanie Warszawskie stanowi często odległą historię. Dzięki komputerom, filmom, eksponatom (których jest ponad 600), fotografiom (ponad 1000) czy replice samolotu Liberator B-24J – Muzeum Powstania staje się swoistym wehikułem czasu.

Budynek Muzeum podzielony jest na: Podziemia, Parter, Piętro 1, Antresolę i Wieżę, w których pomieszczenia tematyczne układają się w chronologiczny ciąg zdarzeń powstańczych. Odwiedzić można sale zatytułowane m.in.: Okupacja, Sala Małego Powstańca (przygotowana specjalnie dla dzieci – z replikami ówczesnych gier i zabaw), Miejsce Pamięci czy Łączność. Na Antresoli znajduje się m.in. namiot poświęcony Rzezi na Woli. Na Wieżę można wjechać windą – stąd poza panoramą Warszawy można obejrzeć opis i fotografie ocalałych od zniszczenia budynków.

Gmach MPW, w dawnej Elektrowni Tramwajów Miejskich otoczony jest Parkiem Wolności. Wśród zieleni, centralne miejsce zajmuje Mur Pamięci z wyrytymi nazwiskami blisko 11 tysięcy Powstańców, poległych w walkach w sierpniu i wrześniu 1944 roku. W Parku umieszczone zostały także: fragment dawnego pomnika księcia Józefa Poniatowskiego oraz obelisk ku czci adwokatów - żołnierzy Powstania Warszawskiego.

www.1944.pl

foto: N. Ruciński, M. Podulka



17. Muzeum Pożarnictwa ul. Chłodna 3, wejście od ul. Elektoralnej



Muzeum Pożarnictwa na Woli znajduje się na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 4 m. st. Warszawy przy ul. Chłodnej (z wejściem od strony ul. Elektoralnej). Powstało ono na początku lat osiemdziesiątych XX wieku, w budynkach dawnych Koszar Mirowskich, w których służbę pełnili strażacy Warszawskiej Straży Ogniowej. Powierzchnia Muzeum zajmuje 1000 m² i podzielona jest na siedem sal tematycznych: salę historyczną, salę z wyposażeniem sprzętowo - technicznym, kolejną z pojazdami samochodowymi oraz konnymi, salę z motopompami, ze sprzętem łączności przewodowej i radiowej, a także salę „skutków popożarowych”. Odwiedzający mogą zobaczyć m.in. wóz gaśniczy Chevrolet z 1922 roku, mundury i hełmy strażackie z pierwszej połowy XX wieku, a nawet dawne urządzenia do wytwarzania piany gaśniczej. Fantastycznie wyposażone Muzeum Pożarnictwa posiada bogate, różnorodne zbiory, dzięki którym odwiedzający dowiedzą się bardzo dużo na temat działalności i pracy Straży Pożarnej oraz jej historii. Bardzo ważnym uzupełnieniem eksponatów są stare fotografie i dokumenty. Znajduje się tu także biblioteka. Umieszczone w Muzeum zarówno stare jak i nowsze eksponaty, układają się w chronologiczne dzieje pożarnictwa. Miła dla odwiedzających jest informacja, że wstęp do Muzeum Pożarnictwa przy ul. Chłodnej 3 jest bezpłatny. Muzeum otwarte jest od poniedziałku do piątku i czeka na odwiedzających między godziną 9.00 a 14.00.

<http://www.straz.pl/historia> tel. 022 620 98 27



18. Muzeum Woli

ul. Srebrna 12



Siedziba Muzeum Woli, będącego oddziałem Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, mieści się przy ul. Srebrnej 12 w neorenesansowym Pałacyku Bormana z drugiej połowy XIX wieku. Ten uroczy, niewielki budynek, który silnie kontrastuje z otoczeniem topornych budowli powojennej architektury, został wpisany do rejestru zabytków w 1965 roku. Muzeum Woli, założone tu w 1974 roku jest jednym z bardzo nielicznych muzeów w Polsce, poświęconych określonej części miasta. Mieści się tu także siedziba Towarzystwa Przyjaciół Woli. Od początku działalności Muzeum zostało tu zaprezentowanych około dwustu ekspozycji czasowych, w tym wiele z nich dzięki pomocy samych mieszkańców dzielnicy.

Stała wystawa „Warszawska Wola 1367-1996” stanowi zbiór eksponatów (w tym dokumentów), które obrazują historię i przemiany związane z Wolą. W połowie lat 90. otwarto Salę Platerów Warszawskich im. Anieli i Tadeusza Wysiadeckich. W zbiorach Muzeum Woli są m.in.: ikonografie, plakaty muzealne i filmowe, pamiątki rodziny Ulrychów (warszawskich ogrodników), pamiątki po Zgrupowaniu AK „Chrobry II”, a także wycinki prasowe dotyczące Woli – nawet z 1974 roku.

Warto wspomnieć o wystawie „Pupilla Libertatis – Wolne Elekcje Królów Polskich 1573 - 1764”, zaprezentowanej w pierwszej połowie 2009 roku w Muzeum, która pochwalić się mogła organizacją na najwyższym poziomie oraz prezentacją unikalnych dzieł wypożyczonych z licznych instytucji z Polski.

Na koniec – by zachęcić jeszcze bardziej do odwiedzenia Muzeum Woli – warto dodać, że organizowane są tutaj sesje popularno - naukowe, a także różnorodne spotkania artystyczne.

www.muzeumwoli.mhw.pl

foto: Studio Awokado



19. Nowoczesna Wola

m.in. ulice: Wolska (przechodząca w al. Solidarności), M. Kasprzaka, Grzybowska i „wolska” strona al. Jana Pawła II.



Współcześnie część Woli, szczególnie ta najbliższa centrum, staje się biznesową wizytówką Warszawy. Już na początku lat dziewięćdziesiątych zaczęły się tu pojawiać wieżowce i nowoczesne biurowce.

Dla inwestorów Wola bardzo szybko ujawniła swoją atrakcyjność. Liczne, opuszczone i zaniedbane dawne zakłady przemysłowe okazały się interesującą lokalizacją dla dużych firm. Jednocześnie stały się też obiecującymi terenami do poddania rewitalizacji, w celu łączenia historii z nowoczesnością. Przykładami mogą być Muzeum Powstania Warszawskiego w dawnej Elektrowni Tramwajowej, Muzeum Gazownictwa w starej Gazowni Warszawskiej, a także Muzeum Przemysłu w Dawnej Fabryce Norblina.

Mała odległość do samego serca tętniącej życiem Warszawy sprawiła, że w bardzo krótkim czasie na Woli nastąpił „boom” inwestycyjny.

Najbardziej znanymi biznesowymi ulicami na Woli są m.in: Wolska (przechodząca w Al. Solidarności), M. Kasprzaka, Grzybowska, a także wolska strona Al. Jana Pawła II. Swoje siedziby znalazły tu wielkie koncerny, firmy, a także banki.

Przemiany Woli związane są bezpośrednio ze zmianą jej zabudowy, prezentacji nowych stylów architektury i stosowanych rozwiązań. Monumentalne wieżowce są kilkakrotnie wyższe niż szerokie. Aby ujrzeć nowoczesną zabudowę Woli, najlepiej wybrać się na spacer wzdłuż budynków Atrium przy Al. Jana Pawła II lub odwiedzić ul. M. Kasprzaka, gdzie uwagę warto zwrócić szczególnie na dawne Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka.

foto: N. Ruciński, Studio Awokado



20. Obelisk Electio Viritim u zbiegu ul. Obozowej i ul. J. Ostroroga



Wolne elekcje są okresem prawie 200 lat historii, podczas których na Woli w bezpośrednich wyborach szlachta dziesięciokrotnie wybierała królów. Pole elekcyjne mieściło się w ówczesnej wsi – Wielkiej Woli, gdzie zjeżdżali się szlachcice z całej Polski. Na miejscu powstawało pole elekcyjne, na którym nawet przez 6 tygodni obradował sejm elekcyjny. Po zakończeniu głosowania następowało oficjalne ogłoszenie wyników. W ten właśnie sposób na Woli wybrano: Annę Jagiellonkę i Stefana Batorego (1575 r.), Zygmunta III Wazę (1587 r.), Władysława IV Wazę (1632 r.), Jana Kazimierza (1648 r.), Michała Korybuta Wiśniowieckiego (w 1669 r.), Jana III Sobieskiego (w 1674 r.), Augusta II Mocnego (1697 r.), Stanisława Leszczyńskiego (w latach 1704 i 1733) oraz Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764 r.).

W roku 1997 u zbiegu ulic Banderii, Obozowej i Ostroroga, gdzie w przeszłości znajdowało się centrum pola elekcyjnego, powstał pomnik Electio Viritim, upamiętniający szczytny fragment historii Woli. Wzniesiony został w 400-lecie stołeczności Warszawy, a jego autorem jest Stanisław Michalik. Obelisk składa się z kolumny z płaskorzeźbą z fragmentu obrazu Canaletta, przedstawiającego elekcję Stanisława Augusta. Wieńczącym elementem pomnika jest królewska korona. Pomnik otoczony jest okręgiem z kostki brukowej, wokół którego kamienne płyty tworzą napis „Electio Viritim”.

Warto wybrać się pod pomnik, by na chwilę, oczami wyobraźni, wrócić do przeszłości. Wtedy zamiast otoczenia samochodów, tramwajów i stacji benzynowej można będzie ujrzeć szopę senatorską, koło rycerskie, jeżdżących konno szlachciców i prymasa głoszącego imię nowego króla...



foto: Studio Awokado

Królowie Woli



21. Osiedle Za Żelazną Bramą

obszerne tereny po obu stronach al. Jana Pawła II



Zespół ogromnych bloków powstał w latach 1965 - 1972 według projektu A. Skopińskiego, J. Czyży, J. Furmana i J. Józefowicza z 1961 roku. Właśnie wtedy, na niezagospodarowanych po wojnie terenach, powstało aż 19 monumentalnych budynków, z których każdy liczył aż 15 pięter. Osiedle do dziś zajmuje duży teren Śródmieścia i Woli po obu stronach al. Jana Pawła II.

Architektura i typ budownictwa, choć nastawione były na osiedlanie jak największej liczby mieszkańców, czyniły to jednak kosztem wygody. Powstałe mieszkania były w większości bardzo małe. Jak na ówczesne czasy zostały tu jednocześnie wykonane nowatorskie rozwiązania, np. montowano okna na wysokość całej kondygnacji, a podłogi wykładano parkietem. Na parterach bloków Osiedla za Żelazną Bramą zostawiono przestrzeń na potrzeby usługowo - handlowe, celem pobudzania lokalnej gospodarki.

Bloki do dnia dzisiejszego zamieszkuje parędziesiąt tysięcy ludzi. Estetyka związana z Osiedlem za Żelazną Bramą pozostaje znaczącą kwestią we współczesnej sztuce budownictwa stolicy. Ewidentnie architektura budynków, ich monumentalny ciężar i powaga, zdają się zakłócać proces nadawania spójnej wizji architektonicznej Warszawy, szczególnie w tak centralnym jej obszarze. Jednocześnie są one pozostałością po stylu innego okresu, a co najważniejsze - domem dla ogromnej liczby mieszkańców.

Warto dodać, że nazwa osiedla wzięła się od dawnej, niegdyś istniejącej żelaznej bramy, która stanowiła wejście do Ogrodu Saskiego.



foto: Ł. Tabor



22. Pałacyk Biernackich ul. Wolska 27/29



Klasycystyczny pałacyk na Wolskiej 27/29 został wybudowany w drugiej połowie XIX wieku. Jego architektem był Józef Orłowski. Historia budynku związana jest z rodziną Biernackich. Jan Chryzostom Biernacki, będący swego czasu właścicielem większości wolskich terenów, zakupił m.in. pod koniec XVIII wieku ogrody Karola Schulza. To właśnie na tych terenach został wzniesiony pałacyk dla Adama Biernackiego. Później, w roku 1929, został on подарowany Archidiecezji Warszawskiej. Plany wobec budynku były różne – miało tu powstać Muzeum Kościelne Archidiecezji, a także internat seminarium duchownego. Ostatecznie stał się on siedzibą dla karmelitanek.

Trzeba także zaznaczyć tragiczne losy tego miejsca z sierpnia 1944, o których przypomina tablica umieszczona na frontowej ścianie budynku: „Miejsce uświęcone krwią Polaków poległych za wolność ojczyzny. W sierpniu 1944 roku przy ul. Wolskiej pod nr 29 oraz nr 4/6/8 hitlerowcy wymordowali około 3200 osób.”

Dziś, budynek ten w dalszym ciągu zamieszkują siostry karmelitanki, które żyją w ascezie i pozostają w klauzurze każdego dnia. Poza Pałacykiem prowadzą ogród owocowo - warzywny na terenach okalających budynek.



23. Pałac Bogusławskiego ul. Żelazna 79



Ten skromny, choć niezwykle dekoracyjny budynek, zdobiący ul. Żelazną (na rogu z ul. Żytnią), w swojej pierwotnej wersji został wybudowany ok. 1807 roku dla Wojciecha Bogusławskiego – ojca sceny narodowej, aktora, reżysera, pisarza. W kolejnych dziesięcioleciach Pałac zmieniał kilkakrotnie właścicieli. Od roku 1862 Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek „Rodziny Marii” prowadziło w Pałacyku szkołę i sierociniec.

Podczas wojny pomoc i opiekę otrzymało tu 11 żydowskich dzieci, co związane było także z lokalizacją budynku – tuż obok niego przebiegał mur getta. Jeszcze w 1944 roku został on zniszczony przez Niemców, a Siostry przewieziono do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

Odbudowany po wojnie Pałac Bogusławskiego przybrał formę architektoniczną typową dla klasycyzmu i choć jego wygląd różni się nieco od ówczesnego, o dawnej formie mogą przypominać dwa portyki: dwukolumnowy w zewnętrznej elewacji budynku oraz czterokolumnowy w ogrodzie. Pierwotnie poboczne oficyny otaczające Pałac tworzyły oddzielne budynki – teraz stanowią całość. Przed frontem stoi rzeźba Matki Boskiej Niepokalanej autorstwa Andrzeja Pruszyńskiego, która po raz pierwszy pojawiła się w tym miejscu w 1863 roku. Na dziedzińcu, od września 2007 roku pomnik Zygmunta Felińskiego (wraz z dziećmi) przypomina o księdzu, dzięki któremu w XIX wieku powstały w tym miejscu sierociniec i szkoła. Dziś Zakład Naukowo-Wychowawczy „Rodziny Marii” ma tu wciąż swoją siedzibę.



24. Park im. Edwarda Szymańskiego

pomiędzy ulicami: Górczewską, Elekcyjną,
Wolską i al. Prymasa Tysiąclecia



Park Szymańskiego powstał w latach siedemdziesiątych XX wieku. Jego obszar zajmuje 27 ha. Tutaj, na niewielkim wzniesieniu znajduje się pomnik, popiersie patrona parku – wolskiego poety Edwarda Szymańskiego.

Na obszernych terenach parku znajdują się liczne atrakcje dla aktywnie wypoczywających. Najmłodsi mają do dyspozycji plac zabaw, dla aktywnej młodzieży są specjalne konstrukcje przygotowane pod ewolucję fanów deskorolki oraz boisko do koszykówki. Wyjątkową i w pewnym sensie unikalną atrakcją jest stacjonarna siłownia, z zamontowanym na stałe przyrządami do ćwiczeń. Latem można tu spotkać sportowców, którzy trenują przy muzyce z przenośnego radia. Są też liczne stoliki i ławki, a przez obszar parku przebiegają ścieżki rowerowe.

W parku znajduje się nieczynna już fontanna i niewielki staw, wokół którego ustawiono ławki. W Parku Szymańskiego rozpoczęły się już prace modernizacyjne, związane z bardzo bogatym planem rewitalizacji parku. Za kilka lat mają tu być gotowe atrakcje wykonane na najwyższym poziomie. Powstaną m.in. promenada z rzeczką, tor rolkowo-wrotkowy, ogród astronomiczny, a także plac dla modeli latających. Modernizacja przebiegać będzie etapami.

Wracając jednak do teraźniejszości, trzeba wspomnieć o bardzo ważnej informacji dla miłośników psów. Otóż każdego dnia, po godzinie 17.00, na głównej polanie parku spotykają się spacerowicze ze swoimi czworonogami. Podczas, gdy psy szaleją wśród zieleni, właściciele zajęci są rozmowami – najczęściej oczywiście na temat psów.



foto: U. Kasińska



Park Sowińskiego powstał z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Woli, pod patronatem Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, jako pierwszy park publiczny na robotniczej Woli. Podczas wojny na jego terenie mordowani byli Polacy. O tragicznych zdarzeniach przypomina dziś tablica informacyjna. Po wojnie park został odnowiony, a jego tereny powiększone. Współcześnie zajmuje on powierzchnię 8,3 ha.

Na terenie parku znajduje się także pomnik generała Sowińskiego, dowódcy obrony Woli z 1831 roku. Został on wzniesiony już w latach trzydziestych XX wieku.

Wśród bujnej zieleni znajdują się liczne ławki, na których można odpocząć, delektując się ciszą i spokojem.

Największą jednak atrakcją Parku Sowińskiego to ogromny, zadaszony Amfiteatr, w którym na widowni miejsce siedzące może znaleźć ponad 2000 osób. Od 2002 roku odbywają się tu liczne koncerty i imprezy cykliczne organizowane przede wszystkim przez gospodarza Amfiteatru na Woli – Ośrodek Kultury im. Stefana Żeromskiego. Wstęp na nie jest przeważnie bezpłatny, a wysoki poziom artystyczny prezentowanych wydarzeń ściąga na Wolę mieszkańców całej Warszawy. W Amfiteatrze koncertowały także światowe sławy, m.in. Erykah Badu czy Moloko.

Wejście do Parku Sowińskiego znajduje się przy ul. Elekcyjnej 17. Dokładnie naprzeciwko niego rozpościera się perspektywa dużo większego – Parku im. Edwarda Szymańskiego.



pomiędzy ulicami: Górczewską, Deotymy,
Czorszyńską i al. Prymasa Tysiąclecia



Park Moczydło powstał w latach 1962-1970 i zajmuje nieogrodzony obszar 37 ha. Park powstał z pomocą mieszkańców, w ramach czynu społecznego. Cechą charakterystyczną parku jest różnorodność jego pejzażu. Znajduje się tu górka, usypana po wojnie z gruzów Warszawy, na której jeszcze w latach osiemdziesiątych znajdował się wyciąg narciarski. Współcześnie na szczycie wzniesienia, z którego rozciąga się efektowny widok, można odpocząć na ławce po męczącej (przynajmniej dla niektórych) wspinaczce. Po drugiej stronie góry, od strony Al. Prymasa Tysiąclecia, znajduje się cross rowerowy, na którym fani aktywnego wypoczynku mogą szaleć na licznych zakrętach, w otoczeniu wspaniałej roślinności.

Dawne glinianki, które znajdowały się na terenach Moczydła, zostały zamienione w piękne stawy, w których pływają kaczki. Jest tu także uroczy mostek, przebiegający nad akwenami.

Na terenie Moczydła w licznych miejscach zostały umieszczone stoły z ławkami, a nawet murowany stół do gry w szachy. Podczas rewitalizacji Moczydła został tu także zbudowany – obok schodów prowadzących do stawów – specjalny zjazd dla rodziców z wózkami oraz dla poruszających się na wózkach inwalidzkich. Dla najmłodszych powstał świetnie wyposażony plac zabaw.

Park Moczydło to dziś jedno z ulubionych miejsc mieszkańców Woli, którzy niezależnie od wieku, odwiedzają park przez cały rok. Na terenie Moczydła znajduje się także restauracja, a idąc parkiem w stronę ul. Górczewskiej można przejść na teren wolskiego klubu sportowego – Olimpii, gdzie znajdują się liczne boiska, w tym główne – z murawą. W każdą niedzielę, od samego rana, na terenie Olimpii odbywa się ogromny bazar, oferujący bardzo różnorodne towary.

Krótko mówiąc – punkt konieczny do sprawdzenia na mapie atrakcji Woli.





Na ul. Górczewskiej dostępny jest całoroczny kompleks rekreacyjno - wypoczynkowy. W parku wodnym można zmierzyć swoje siły w wyścigu na 1 z 8 torów basenu olimpijskiego albo poszaleć ze znajomymi w basenie nieregularnym (o wymiarach 2500 m²), z trzema zjeżdżalniąmi. Dla lubiących zabawę jest zjeżdżalnia o długości 70 metrów ze spadem do baseniku, dla najmłodszych – brodzik, także ze zjeżdżalnią. Liczne tereny zielone dają odpoczywającym możliwość rozłożenia się z ręcznikiem na trawie – zarówno na słońcu, jak i w cieniu. Atmosfera basenów w połączeniu ze słoneczną pogodą gwarantuje wypoczynek na skalę wakacji daleko od miasta!

Fani aktywnego wypoczynku mają do dyspozycji także zespół boisk: do gry w piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę (wszystkie z wypożyczalnią piłek), a także kompleks czterech boisk do siatkówki plażowej. W hali do jazdy na rolkach dostępne są także stoły do gry w tenisa stołowego. Kiedy odpoczywający poczują głód – bez problemu znajdą punkty gastronomiczne oferujące przekąski, ciepłe i zimne dania i napoje.

Na baseny można wykupić bilet jednodniowy lub karnet na kilka wejść.

Kiedy lato się kończy i pogoda skłania raczej do noszenia rękawiczek, a nie do kąpielówek czy bikini, hala do jazdy na rolkach na Moczydle zmienia się w sztuczne lodowisko. Na miejscu można wypożyczyć łyżwy i przegryźć coś w barku.

Całoroczną atrakcją Parku Wodnego Moczydło są także skoki na bungee, których dokładny opis znajduje się na stronie 14.

Tak więc – czy lato, czy zima – warto wybrać się na Górczewską 69/73 i wypoczywać aktywnie w mieście, niezależnie od pory roku.





Państwowy Dom Towarowy Wola wg. projektu Michała Przerwy-Tetmajera został wybudowany w latach 1954-1956. Ten kultowy już budynek, będący kwintesencją socrealizmu na mapie wolskich budynków, przez Warszawianków potocznie nazywany był „Pedetem”. Szczególnie w okresie PRL-u był on świetnie zaopatrzoną placówką handlową, do której często w celu zakupów zjeżdżali się mieszkańcy z całej stolicy. Zdarzało się, że w Pedecie pojawiały się produkty niedostępne w żadnym innym sklepie. Na piętrach, podzielonych zależnie od sprzedawanych artykułów, można było nabyć buty, ubrania, wykładziny, firany, radia, pralki czy suszarki do włosów.

Mało kto wie, że w Pedecie na Woli nakręcono scenę zakupu ekspresu do kawy do „Zmienników” Stanisława Barei.

Triumf ówczesnego wydania współczesnego Wola Parku zakończył się w latach dziewięćdziesiątych, kiedy to Pedet został zamknięty.

W kolejne tysiąclecie budynek wszedł próbując dostosować się do tempa rozwoju miasta i komercjalizacji. Zajął go apteka i duży supermarket, a później bank i jeszcze większy hipermarket. Ostatnim zakrętem w historii Pedetu było jego przejęcie przez dużą firmę, która po przeprowadzeniu remontu wewnątrz i odnowieniu elewacji – przeznaczyła go na wynajem dla firm.

Budynek wciąż jednak swoim wyglądem – symetrią, skromnymi zdobieniami i surową formą – przywołuje na myśl wspomnienia architektury tak typowej dla drugiej połowy zeszłego wieku, a jednocześnie tak różnej na tle pejzażu współczesnych budynków.



29. Pomnik Pamięci 50 Tysięcy Mieszkańców Woli Zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego 1944

w rozwidleniu ul. Leszno i al. Solidarności



W rozwidleniu ul. Leszno i al. Solidarności, na Skwerze Pamięci, w 2006 roku powstał pomnik autorstwa Ryszarda Stryckiego, upamiętniający tragiczną śmierć mieszkańców Woli. Przewodniczącym Komitetu Budowy Pomnika był Lechosław T. Olejnicki. Na marmurowym murze, stylizowanym na stary i zniszczony, nazwy wybranych wolskich ulic i liczby wskazują na bilans 50 tysięcy ofiar, zamordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego.

W 1944 roku, w kontrolowanych przez Hitlera dzielnicach panował bezwzględny terror. Ginęli bezbronni mężczyźni i kobiety wraz z dziećmi, mordowani strzałami z broni maszynowej lub od granatów rzuconych w zamieszkwane przez nich domy, później podpalane. Apogeum rzezi na Woli, której dokonały siły niemieckie pod dowództwem Heinza Reinefartha, przypadło na 5 i 6 sierpnia tamtego roku.

Pomnik jest miejscem smutnym, jego prosta forma i sposób przedstawienia informacji potęgują silne odczucia. Każdego roku mieszkańcy Woli odwiedzają to miejsce, by złożyć hołd poległym, jeszcze nie tak dawno, Polakom.

Wiezorami i w nocy Pomnik jest podświetlany, a to dzięki objęciu go projektem iluminacji wolskich obiektów sakralnych i pomników.



foto: N. Rzućcio

30. Powązki

pomiędzy ulicami: Spokojną, Okopową, Powązkowską, Wawrzyszewską, Ostroroga i Tatarską)



Prawdopodobnie najbardziej znany cmentarz w Warszawie, a nawet w Polsce, powstał w 1790 roku na dużo mniejszym niż współcześnie terenie, подарowanym przez Melchiora Korwin Szymanowskiego. Jego nazwa wzięła się od ówczesnej wsi, która znajdowała się w miejscu Powązek. W 1973 roku na terenie cmentarza zakończona została budowa kościoła św. Karola Boromeusza. Warto dodać, że pod koniec XIX wieku, z powodu wzrastającej liczby pogrzebów oraz powiększania się cmentarza – świątynia została prawie w całości rozebrana i wybudowana raz jeszcze – tym razem kilkukrotnie większa.

Rozwój terenów samego cmentarza Powązkowskiego powodowany był brakiem miejsca na wciąż powstające, liczne groby. Po otwarciu nekropolii na Bródnie, Powązki stały się elitarne, co wiązało się pośrednio z wysokimi opłatami.

W czasie wojny cmentarz i kościół zostały poważnie uszkodzone. Trzeba także wiedzieć, że w czasie okupacji bardzo aktywnie działała tu Armia Krajowa. Po wojnie rozpoczęły się prace remontowe, konserwacja kościoła trwała do 1960 roku.

Cmentarz również dziś poddawany jest renowacji – każdego roku w dzień Wszystkich Świętych znane osoby prowadzą zbiórkę pieniędzy na ten cel.

Na Powązkach pochowanych jest wielu zasłużonych Polaków, m.in. żołnierze, artyści, pisarze czy księża. Znajduje się tu także Aleja Zasłużonych, z grobami m.in. Marii Dąbrowskiej, Jana Kiepury czy Władysława Reymonta, a także Jerzego Waldorffa – wyjątkowo zasłużonej osoby dla tego miejsca.

Całe Powązki są zabytkiem i zostały objęte ochroną Stołecznego Konserwatora Zabytków. Opiekę nad nim sprawuje Kuria Metropolitalna Warszawska.

foto: Studio Awokado





W 1968 roku w Warszawie odbyło się I Biennale Rzeźby w Metalu. Impreza zorganizowana była pod patronatem ówczesnych Zakładów Radiowych im. Marcina Kasprzaka, co wiązało się z jej ideologią – mającą na celu nawiązanie współpracy pomiędzy klasą robotniczą a artystami, choćby podczas Biennale. Główną wśród trzech wystaw, obok fotografii w Galerii Rzeźby i czasowej ekspozycji mniejszych form w Parku im. Sowińskiego była stała Ekspozycja Dużych Rzeźb, które pierwotnie zostały ustawione na ulicy Kasprzaka. Warto wspomnieć o atmosferze panującej podczas Biennale w Warszawie – kilkudziesięciu zaproszonych artystów tworzyło swoje prace przy wsparciu ówczesnie mieszczących się tu licznych zakładów, które oferowały złom żelazny (materiał na rzeźby), a także zaplecze techniczne, w którym twórcy mogli budować i udoskonalać swoje dzieła sztuki. Impreza zakończyła się ekspozycją ok. 40 rzeźb przestrzennych, wśród których powstała m.in. praca „XXX” Jerzego Jarnuszkiewicza, twórcy pomnika Małego Powstańca w Warszawie.

Niestety, z dawnego ogromu prac na ul. Kasprzaka dziś zostało jedynie kilka, co związane jest ze zniszczeniem rzeźb, a także przebudową szlaku komunikacyjnego okolicy, w której prezentowane były dzieła. Pomimo, że rzeźby, które pozostały na Kasprzaka są w złym stanie technicznym (często zardzewiałe i zdewastowane), to warto się wybrać na odcinek ul. Kasprzaka pomiędzy ul. Ordon a al. Prymasa Tysiąclecia, by nacieszyć oczy tymi pozostałościami prekursorskich działań w sztuce miejskiej Warszawy.

Trzeba także dodać, że najbardziej rozpoznawalna współcześnie praca z Biennale 1968 roku to „Żyrafa” autorstwa Władysława Dariusza Frycza (kuratora Biennale), która stoi przy ul. Górczewskiej 56/60, przy bramie terenu wolskiego klubu sportowego – Olimpii.





Reduta Wolska (nazywana również Redutą Sowińskiego) powstała w 1831 roku. Na jej dowódcę mianowano generała Józefa Sowińskiego, któremu powierzono także dowodzenie obroną Woli.

Obiekty fortyfikacyjne zostały wzniesione na miejscu dawnych – z Insurekcji Kościuszkowskiej. We wrześniu 1831 roku Rosjanie uderzyli w Wolę, która od samego początku nie miała szans na pokonanie najeźdźców. Ok. 1200 polskich żołnierzy, wspartych kilkunastoma działami, stoczyło walkę ze zdecydowanie lepiej wyposażonymi przeciwnikami. Wśród zamordowanych Polaków prawdopodobnie był także generał Sowiński, choć okoliczności jego śmierci nie są jednoznaczne i istnieje wiele wersji opisujących jego koniec.

Później, podczas II wojny Światowej, w tym samym miejscu bronił się oddział Zdzisława Pacaka-Kuźmirskiego, któremu udało się zniszczyć kilkanaście czołgów niemieckich. Obrona poddała się wraz z kapitulacją stolicy.

Dziś na terenie reduty znajduje się wiele miejsc pamięci: groby żołnierzy VI i VII pułku piechoty z 1831 r. oraz żołnierzy III batalionu 40 pułku strzelców lwowskich z 1939 r., kościół św. Wawrzyńca z płaskorzeźbą gen. Sowińskiego i wmurowanymi w ścianach kulami armatnimi i lufami z 1831 roku, krzyż upamiętniający śmierć generała Sowińskiego, zbiorowa mogiła mieszkańców Woli zabitych w czasie rzezi Woli w sierpniu 1944 r. oraz pomnik upamiętniający to tragiczne zdarzenie. Miejsce to, niezależnie od pory roku, jest miejscem smutnym i melancholijnym, w którym nawet szum drzew zdaje się szeptać o tragicznej przeszłości.



33. Stowarzyszenie Klub Jeździecki Legia – Kozielska ul. Kozielska 4A



Sekcja Jeździecka Skoków CWKS „Legia” na ul. Kozielskiej powstała w latach 60-tych. Budynki stajni czy administracji zostały wzniesione na fundamentach budowli z czasów powstania Cytadeli Warszawskiej. Stopniowo powstawały stajnie, kuźnie, place treningowe, a także hipodrom wraz z krytą trybuną. W kolejnych dziesięcioleciach wybudowano także krytą ujeżdżalnię.

Zawodnicy trenowani przez mjr. Wiktora Olędzkiego – legendarną postać ośrodka – odnosili już w początkowych latach istnienia Legii liczne sukcesy w kraju i za granicą. Każdego roku rozgrywane są tu liczne zawody, wśród których specjalne miejsce zajmuje Memoriał mjr. Wiktora Olędzkiego.

Od wielu lat obiekt klubu wojskowego cieszy się popularnością i dobrą opinią. W stajniach aktualnie przebywa kilkadziesiąt koni klubowych m.in. plutonu Konnego Policji.

W ośrodku można uprawiać jeździectwo, a także uczyć się jazdy konnej od podstaw (pod okiem trenera). Bardzo rozległe tereny zielone stanowią perfekcyjne warunki do jazdy. Istnieje także możliwość umieszczenia własnego konia w stajni Legii.

Na miejscu dostępna jest pomoc lekarza weterynarii oraz kowala, a także pełny osprzęt, niezbędny do uprawiania jeździectwa czy przeprowadzenia zawodów.

Legia Kozielska, jej profesjonalne przygotowanie i świetna lokalizacja, sprawiają, że staje się ona bardzo atrakcyjnym miejscem na aktywny wypoczynek. Dla chcących samemu pojeździć konno, jak również dla tych, którzy wolą przyglądać się zawodom z trybun.

www.legia-kozielska.pl

foto: S. Tomasiński



34. Teatr na Woli ul. Kasprzaka 22



Teatr na Woli, założony przez Tadeusza Łomnickiego, otworzył swoje drzwi przy ul. Kasprzaka 22 po raz pierwszy w 1977 roku. Wielki aktor teatralny i filmowy był dyrektorem instytucji do roku 1981. Później, gdy w 1996 roku Teatr otrzymał oficjalnie imię T. Łomnickiego – w holu pojawiło się popiersie patrona, a także tablica jemu poświęcona.

Od samego początku istnienia dzieła prezentowane w Teatrze na Woli dotyczyły tematyki ważnej społecznie. Repertuar cechuje różnorodność gatunków – obok komedii i dramatów klasycznych pojawiają się przedstawienia współczesne, a także premiery własne Teatru.

Ciekawostką jest, że w latach 1986 - 1991 swoją siedzibę znalazł tu Teatr Narodowy, co spowodowane było pożarem, podczas którego jego budynek spłonął. Od 1995 roku przy Teatrze na Woli – z inicjatywy Stefana Niedziałkowskiego – działa Studio Pantomimy.

W 2008 roku Teatr na Woli zainaugurował dwa ważne wydarzenia: cykl „Wola w Offsecie”, który pomagać ma scenie niezależnej oraz cykl spotkań „Wszystko już było”, poświęcony mistrzom teatralnym.

Każdego miesiąca w repertuarze pojawia się wiele pozycji, spośród których każdy może wybrać coś dla siebie. Na widowni jest ponad 300 numerowanych miejsc. W Teatrze można dokonywać rezerwacji, a nowością jest możliwość zakupu biletu przez oficjalną stronę internetową Teatru na Woli.

www.wolnawola.home.pl

foto: Studio Awokado



35. Teatr Scena Prezentacje ul. Żelazna 51/53



Teatr Scena Prezentacje rozpoczął swoją działalność w 1979 roku na Żoliborzu, działając w Domach Kultury. Później, od roku 1982, Scena przeniosła się do „Buffo”. Na Wolę Teatr został przeniesiony ostatecznie w roku 1984. Jego siedziba znajduje się w dawnych Zakładach Norblina. Od początków działalności teatru jego dyrektorem jest Romuald Szejda, który swego czasu był także jedynym reżyserem Teatru.

Repertuar w większości tworzą przedstawienia w klasycznej formie, osadzone w realistycznych konwencjach. Ogromnym atutem jest kameralna czy wręcz intymna atmosfera Sceny Prezentacje. Budowa sali gwarantuje bezpośredni kontakt aktorów z widzami, dzięki któremu powstaje pomiędzy nimi specyficzny kanał komunikacyjny. Awangardowy duch unosi się w starych murach Teatru w Zakładach Norblina.

Poza główną sceną jest jeszcze druga – tzw. „szopa”, wybudowana i otwarta specjalnie na potrzeby Teatru w 1995 roku, z widownią dla 40 osób.

Bilety na przedstawienia w Scenie Prezentacje można nabyć na miejscu, a także poprzez liczne portale internetowe, zajmujące się sprzedażą biletów na różne imprezy. Teatr proponuje bardzo korzystne zniżki dla studentów, a także „Kartę Stałego Widza” upoważniającą do rabatów.

www.teatrprezentacje.pl

foto: Art Norblin sp. z o.o.



36.

Wiatraki na Woli

dawniej na terenach Młynowa i Powązek



Zdarza się, że nawet rodowici mieszkańcy Woli są zaskoczeni, gdy dowiadują się, że ich dzielnica była w XVIII i XIX wieku bogata w... wiatraki!

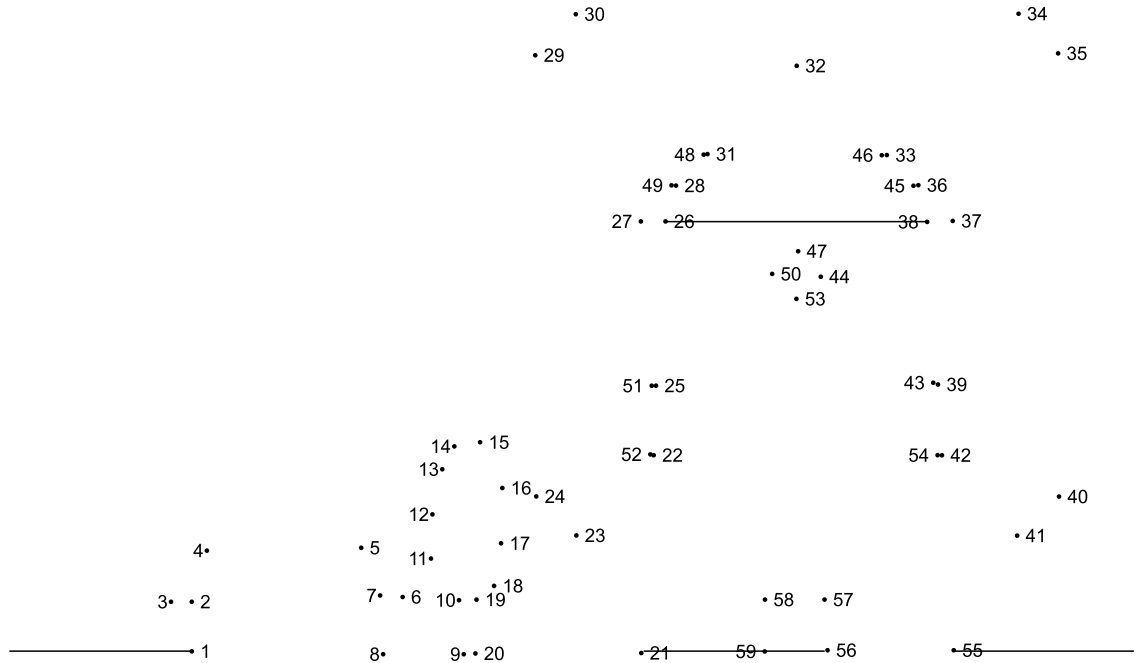
Na Woli, a w szczególności na terenach współczesnego Młynowa i Powązek, klimat sprzyjał budowie i pracy wiatraków. Naturalne wzniesienia, sieć strumyków, a przede wszystkim silny wiatr ze strony prawie niezabudowanego zachodu sprawiły, że swego czasu na współczesnym obszarze Woli było ich kilkadziesiąt. Na samej ulicy Młynarskiej w 1920 roku było aż 16 wiatraków.

Największą popularnością cieszyły się tzw. koźlaki, wsparte na nieruchomej podstawie, które za pomocą specjalnej belki trzeba było obracać w stronę wiejącego wiatru.

W wolskich młynach poza najpowszechniejszym surowcem – mąką – mielono także sól. Był on używany do produkcji piwa, a ponieważ na Woli przemysł browarniczy miał się świetnie (trzeba wspomnieć choćby o pierwszym w Warszawie browarze parowym – „W. Kijok i Spółka” na rogu ulic Żelaznej i Grzybowskiej, z 1870 roku) szacuje się, że prawie połowa produkcji wiatraków związana była z przemysłem browarniczym.

Późniejszy rozwój miasta sprawił, że wiatraki straciły na popularności, a ich produkcja przestała zaspokajać potrzeby okolicznych terenów wkraczających w okres industrializacji. Prawdopodobnie ostatnie wiatraki zniknęły z Woli ok. 1916 roku.

W ramach ćwiczenia wyobraźni warto stworzyć swój własny wiatrak – łącząc kropki.



37. Wydział Sztuki Mediów i Scenografii warszawskiej ASP ul. Spokojna 15



Pomiędzy Cmentarzem Powązkowskim a Żydowskim, w zaciścu ul. Spokojnej, mieści się Wydział Sztuki Mediów i Scenografii warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Na obszernym terenie urzekające budynki z czerwonej cegły otaczają rozległy dziedziniec, a brukowane place podkreślają wyjątkową atmosferę tego miejsca.

Historia budynków, które należały do utylizującego odpady szpitalne Warszawskiego Przedsiębiorstwa Sanitarnego, sięga początków XX wieku. ASP w Warszawie otrzymała tereny na Spokojnej od Skarbu Państwa i od kilku lat sukcesywnie rewitalizuje znajdujące się tam obiekty.

Główny dziedziniec wykorzystywany jest do eksponowania prac studentów. Wśród licznych pracowni i sal miejsce znalazła także galeria prezentująca przede wszystkim grafikę i fotografię. Działa tam także Cafe Spokojna – uroczne miejsce, gdzie w artystycznym nieładzie można poczytać książkę przy kawie i ciastku lub wpaść między zajęciami na kanapkę lub zupę. Kawiarnia otwarta jest od poniedziałku do soboty, w godzinach: 11.00 – 20.00.

Adres ul. Spokojna 15 jest wyjątkowym miejscem na Woli, gdzie warto wybrać się, by poczuć klimat dawnej Warszawy i spotkać młodych artystów.

foto: Studio Awokado



38. Zajeżdźnia tramwajowa na Woli | pomiędzy ulicami: Wolską, Skierniewicką i Siedmiogrodzką



Zajeżdźnia tramwajowa na ulicy Młynarskiej powstała na skutek rozbudowy sieci tramwajów konnych na początku XX wieku. Rozwój miasta i jego modernizacja przyniosły w 1907 roku całkowitą przebudowę remizy (tak ówczynie nazywano zajeżdźnię). W głównej hali, gotowej pomieścić 56 wagonów, zbudowano 8 torów, co było efektem planów elektryfikacji tramwajów. W tym okresie powstały także dodatkowe budynki (m.in. lakiernia i kotłownia).

W kolejnej dekadzie, która zaowocowała rozwojem transportu miejskiego i sprawnym działaniem Zajeżdźni, dobudowano kolejne dwie hale postojowe, dzięki czemu miejsce pod dachami mogło znaleźć prawie 170 tramwajów.

Ważne lata w historii Zajeżdźni na Woli przypadają na okres wojny. Po kilku sierpniowych dniach, podczas których na jej obszarze stacjonowali powstańcy, Niemcy zdobyli i podpalili Zajeżdźnię.

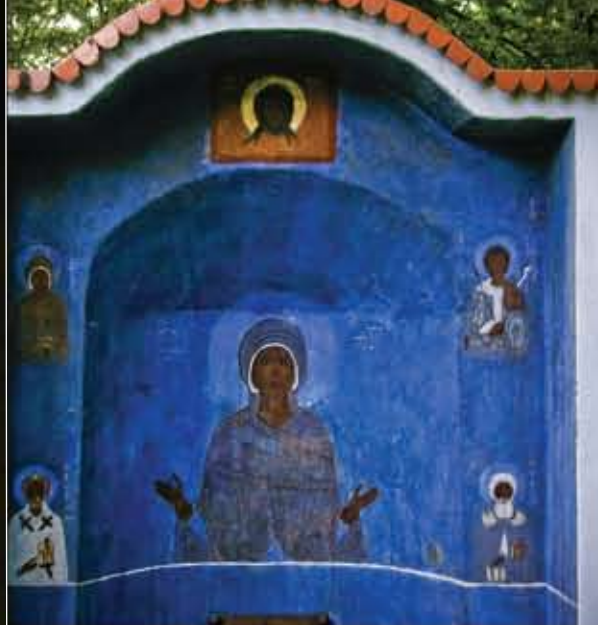
Po wojnie rozpoczęła się wieloletnia odbudowa Zajeżdźni, która ukoronowana została w 1951 roku wybudowaniem drugiego wjazdu – od ulicy Skierniewickiej. Tramwaje wyjeżdżały na ulicę Wolską, a wjeżdżały od ulicy Skierniewickiej i Wolskiej.

Kolejne lata, aż do dnia dzisiejszego, przyniosły liczne modernizacje Zajeżdźni, a także samych tramwajów z niej wyjeżdżających.

Oficjalna nazwa instytucji – „Zakład Eksploatacji Tramwajów R-1 Wola” (nadana w 1967 roku) – używana jest do dziś. Aktualnie Zajeżdźnia na Woli obsługuje blisko 190 tramwajów.

Miejsce warte odwiedzenia – ogromne tereny Zajeżdźni robią wrażenie!





wola

Adresy, telefony...

KULTURALNIE:

Ośrodek Kultury im. Stefana Żeromskiego, ul. Obozowa 85, 022 836-22-15
Dom Kultury „Działdowska”, ul. Działdowska 6, 022 632-31-91
Zespół Wolskich Placówek Edukacji Kulturalnej, ul. Brożka 1a, 022 836-13-13
Klub „Złotego Wieku” (filia Ośrodka Kultury Żeromskiego), ul. Młynarska 35a, 022 631-30-51
Klub Seniora (filia Ośrodka Kultury Żeromskiego), ul. Górczewska 5/7, 022 632-50-22
Świetlica Dziecięca (filia Ośrodka Kultury Żeromskiego), ul. Gibalskiego 10, 022 632-94-20
Klub Osiedlowy „13” (filia Ośrodka Kultury Żeromskiego), ul. Chmielna 122, 022 620-42-78
V Ogród Jordanowski (filia ZWPEK), ul. Ludwiki 2/4, 022 215-71-62

ZIELONO:

Park im. E. Szymańskiego – przy ul. Elekcyjnej i Górczewskiej
Park im. gen. J. Sowińskiego – przy ul. Elekcyjnej
Park Moczydło – przy ul. Deotymy i Czorszyńskiej, al. Prymasa Tysiąclecia i ul. Górczewskiej
Park im. ks. Janusza – przy ul. Obozowej i Dalibora
Park Powstańców – ul. Wolska
Lasek na Kole – graniczy z Parkiem im. ks. Janusza, al. Prymasa Tysiąclecia i Dobrogniewa
Ogrody Ulrycha – ul. Górczewska i Dywizjonu 303

SPORTOWO:

Hala Sportowa Koło, ul. Obozowa 60 , 022 877-38-06
Hala Sportowa Gimnazjum Nr 48 im. Jana Pawła II, ul. Deotymy 25/33, 022 632-18-52
Hala Sportowa Reduta, ul. Redutowa 37 , 022 836-59-44
Międzyszkolny Ośrodek Sportowy Wola, ul. Rogalińska 2, 022 631-49-89
Pływalnia Delfin, ul. Kasprzaka 1/3, 022 631-48-65
Pływalnia Foka, ul. Esperanto 5, 022 636-55-90
Pływalnia Nowa Fala, ul. Garbińskiego 1, 022 877-21-25
Pływalnia Orka, ul. Grzybowska 35, 022 620-50-28
Park Wodny „Moczydło”, ul. ul. Górczewska 69/73, 022 836-19-34
CWKS Legia, ul. Powązkowska 59, 022 532-12-05
WRKS Olimpia, ul. Górczewska 50/60, 022 836-62-84
szereg klubów uczniowskich m.in.:
a) Pływacki Uczniowski Klub Sportowy „Wola”, ul. Kasprzaka 1/3
b) Uczniowski Klub Judo 225, ul. J. Brożka 15
c) Uczniowski Klub Sportowy „Umaks”, SP-26 ul. Miedziana 8
d) Uczniowski Klub Sportowy „Wola”, ul. Ks. Janusza 45/47
e) Uczniowski Klub Sportowy „Zagłoba”, ul. Jana Olbrachta 48/56
f) Uczniowski Międzyszkolny Klub Sportowy MOS „WOLA” Warszawa, ul. Rogalińska 2, 022 631-49-89
g) Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Głuchych im. Jana Siostrzyńskiego, ul. Łucka 17/23

ROZRYWKOWO, ARTYSTYCZNIE, HANDLOWO

Klubowo/artystycznie

„**CDQ**, ul. Burakowska 12, 022 636-83-00; **Club 70**, ul. Waliców 9/11, 022 654-67-67; **Dobra Karma**, ul. Górczewska 67, 022 836-02-43; **Giuseppe Pub**, ul. Kolejowa 8, 792-666-403; **Harlem**, ul. Kolejowa 8/10, 022 374-75-12; **Hossa Club**, al. Jana Pawła II 25, 022 653-45-55; **Klub Space**, ul. Kolejowa 39, 606-617-228; **Klubokawiarnia Chłodna 25**, ul. Chłodna 25; **Nomercy Klub**, ul. Józefa Bema, 65, 022 632-27-44; **Radio Luxemburg**, ul. Górczewska 67, 796-202-992; **Rasko**, ul. Krochmalna 32a, 022 890-02-99; **Rio Klub**, ul. Pańska 97, 501-870-158; **Mesita**, ul. Sienna 93, 501-333-932

Amfiteatr w Parku Sowińskiego, ul. Elekcyjna 17

Teatry:

Teatr Na Woli im. Tadeusza Łomnickiego ul. Kasprzaka 022 632-00-05

Teatr Scena Prezentacje ul. Żelazna 51/53, 022 620-82-88

Muzea:

Gabinet Numizmatyczny Mennicy Państwowej S.A. ul. Żelazna 56, 022 656-42-29

Muzeum Drukarstwa Warszawskiego oddział Muzeum Historycznego m. st. Warszawy ul. Łucka 1/3/5, 022 620-60-42

Muzeum Gazowni Warszawskiej ul. Marcina Kasprzaka 25, 022 691-85-23

Muzeum Kolejnictwa ul. Towarowa 1, 022 620-04-80

Muzeum Powstania Warszawskiego ul. Grzybowska 79, 022 539-79-05

Muzeum Pożarnictwa ul. Chłodna 3, 022 620-98-27

Muzeum Woli oddział Muzeum Historycznego m. st. Warszawy ul. Srebrna 12, 022 624-38-79

Centra handlowe:

Centrum Handlowe „Klif”, ul. Okopowa 58, 022 531-45-02

Centrum Handlowe „Wola Park”, ul. Górczewska 124, 022 533-40-00

Centrum Handlowe „Fort Wola”, ul. Połczyńska 4, 022 535-04-80

Jupiter Centrum, ul. Towarowa 22, 022 620-42-48

Urząd Dzielnicy Wola m. st. Warszawy, siedziba główna
al. Solidarności 90,
01-003 Warszawa,
tel.: 022 504-83-00,
www.wola.waw.pl

Bibliografia:

Publikacje:

Korzenie Miasta (tom V), Jan Kasprzycki, Veda, Warszawa 2004;
Leksykon Wolski, pod red. Karola Móraskiego, PTTK „Kraj”,
Warszawa 1997;
Przewodnik po dzielnicy Wola, Maryla Puternicka, AMG WiP,
Warszawa 2003;

Internet:

www.jumping.pl
www.legia-kozielska.pl
www.madeinwola.waw.pl
www.muzeumgazownictwa.com
www.muzeumwoli.mhw.pl
www.parkwodnymoczydlo.pl
www.straz.pl
www.teatrprezentacje.pl
www.tpw.fr.pl
www.wikipedia.org
www.wola.waw.pl
www.wolnawola.home.pl

foto: Studio Awokado



Notes:

The logo for WUOLAH features the word "WUOLAH" in a bold, orange, sans-serif font. The letters are stylized with a slight shadow effect, giving them a 3D appearance. The logo is positioned at the top left of the slide.





wola

wola